



Przesilenie na Węgrzech: Baron Burian.

Przesilenie na Węgrzech.

Przesilenie na Węgrzech nie zbliżyło się bynajmniej do końca. Opozycja, z Kossuthem na czele, stoi przy swych żądaniach jak mur i ani myśli ustąpić. W ubiegłym tygodniu bawił w Peszcie poseł cesarza austriackiego, mający pełnomocnictwo traktowania z koalicją zjednoczonej opozycji. Mówimy poseł, bo trudno nazwać inaczej barona Buriana, obecnego ministra wspólnego skarbu, któremu poruczono tę misję. Zawodowy dyplomata, zięć byłego ministra honwedów Fejerwarego, władający biegle językiem madziarskim, bo sam jest obywatelem węgierskim, baron Burian nadawał się wcale nieźle do owej misji przeprowadzenia zgody między Koroną a opozycją. Tej ostatniej zaproponował objęcie rządów. Opozycja chce tego, chodzi tylko o warunki.

Przedewszystkiem opozycja życzy sobie rozdziału celnego. Przemysł austriacki uważa granicę celną między Austrią i Węgrami za ruinę dla siebie. Hr. Gołuchowski znowu jest zdania, że rozdział celny doprowadziłby w krótkim czasie do rozdziału armii wspólnej na dwie armie odrębne i skutkiem tego sprzeciwia się granicy celnej. Na tym punkcie zatem musi przyjść do kompromisu.

Jest jeszcze punkt drugi, również kompromisu wymagający, a mianowicie: sprawa wojskowa. Opo-

zycja węgierska, poparta przez wszystko, co jest madziarskiem na Węgrzech, twierdzi, że w zasadzie prawa z r. 1867, będące wznowieniem nieprzedawnionej konstytucji Królestwa węgierskiego, uznają odrębne „wojsko węgierskie“, będące częścią składową armii wspólnej. Trzeba więc teraz owemu wojsku węgierskiemu dać komendę węgierską. Komenda naczelna, kierunek zwierzchni, wszystko to pozostanie wspólnem i nadal. Tej komendy w języku madziarskim generałowie austro-niemieccy w żaden sposób nie chcą dopuścić. A opiera się jej również i cesarz.

Baron Burian miał przeprowadzić zgodę między Koroną a opozycją. Ale usiłowania jego spełzły na niczem. Również nie przyniosło pożądaných rezultatów powołanie hr. Andrassyego do Wiednia, gdyż opozycja nie chce ani na krok od swych żądań odstąpić. Ostatecznie cesarz postanowił utworzyć na razie gabinet urzędniczy, którego szefem ma być gen. Fejerwary.

Nominacja generała Fejerwary'ego na prezydenta ministrów wywołała jednakże burzę u wszystkich stronnictw i jeszcze bardziej wzmogła naprężenie przesilenia. Gabinet Fejerwary'ego, o ile naturalnie przyjdzie do skutku, będzie tylko gabinetem przejściowym. czasowem załatwianiem dziury, bo skoalidowana opozycja, która zmogła Tiszę, zwycięży i jego i za parę miesięcy przyjdzie znowu do zaognienia sytuacji. Zdaje się, że wytrwałość Węgrów, ich stanowcza, pełna godności, a umiejętna opozycja, musi zwyciężyć.

Interesy rządu muszą ustąpić przed wolą narodu i to narodu, mającego w parlamencie takich zastępców jak Kossuth, syn nieśmiertelnej pamięci Ludwika Kossutha, jak hr. Andrassy, Apponyi i tylu innych.

Parlament węgierski jest dzisiaj najlepszym

dowodem, co parlament, jako konstytucyjne zebranie wybrańców ludu, mających radzić nad jego potrzebami, może zdziałać.

Jak dzisiaj, przesilenie węgierskie nie tylko, że się nie wyklarowało, ale się coraz bardziej zaognia. Gabinet Fejerwary'ego nie zdoła sprowadzić zgody między Koroną, a opozycją, bo wtedy dopiero nastanie na Węgrzech spokój, gdy władza spocznie w rękach opozycji. W numerze niniejszym podajemy fotografie barona Buriana, przywódcy opozycji i Fr. Kossutha, którzy w obecnej fazie przesilenia węgierskiego odegrali najwybitniejszą rolę.



Zamach dynamitowy w Tenczynku: Dom, w którym mieszka inżynier Hromek.



Przesilenie na Węgrzech: Fr. Kossut, przywódca opozycji.



Zamach dynamitowy w Tenczynku: Pokój, który odniósł największe uszkodzenia.